

# Mata, NOBOCOTEL ft. Janusz Walczuk (NBCT F

To jest piosenka o zwycięstwie

Co to w ogóle jest NOBOCOTEL?

W połowie ...

W połowie ...

A w połowie hotel

Co ja pierdole

Bardziej przypomina tu mi olimpijski ośrodek

Tylko sam nie wiem co to trening 24 na dobę

Czy komponujemy tu odę do zajebistości

Rapowi mistrzowie Polski

Czuje się trochę jak Fryderyk Chopin

Który opierd\* za młodu Andrzeja Gołotę

I weź sobie tutaj to rozpisz na kartki

Że rap to sztuka

Walki

Rico daje bit

A ja mam na niego ochotę

I To nie gej shit

Bo nie zakochałem się w nim

Tylko w jego stopie

KICK

Ciągle kopie

Jak Asia Jędrzejczyk

Albo jakbym był płodem kick

Jak Kamil Glik albo Robert

No bo co to

Czy to Bonobo

My to te koty rasowe

Platyna, złoto

robię to po to

Wiec kurwa nie pytaj mnie po co to robię

Nasze płyty się podobają tamtej lali

A my nie zainteresowani gold diggerami

No bo co ten rok i trochę już za nami

Odkąd Kiedy byliśmy tylko szarymi starterowiczami

robię to po to

Bo kurwa po to to robię

Jak Będę prosił o rękę, dam jej drugie L

Bo gównu będzie diamentowe

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz

M.A.T., Mata rozkurwia łeb

SB to złote chłopaki

Nie chodzi kurwa o cash

24 karaty ma każdy, ma każdy mój wers

Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, no a potem zrobiła rzeź

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz

M.A.T., Mata rozkurwia łeb

SB to złote chłopaki

Nie chodzi kurwa o cash

24 karaty ma każdy, ma każdy mój wers

Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź

[Janusz Walczuk]

Miałem 13 jak wszedłem do studia

Od tego czasu nakurwiam

Pod pierwsze teksty beat to rodziców kłótnia

Bo nie znalazłem jeszcze Pedra

Mój potencjał to bez dna studia

Dużo pale bo nie jestem teslą

Pracuję dużo bo duża będzie uczta  
Wchodzę o 5, wychodzę o 5 – dlatego zamknij mordę  
Tempo rośnie, ale tętno w normie  
robię 10 płyt rocznie  
dziś zapłaca jak siada przed kompem  
I moją pracą się odpłacam pięknym za nadobne  
dlatego to cieszy w kurwe  
że nasz wysiłek nie idzie na marne  
to nawet nie jest studiem  
tylko siłownią na jego kanwie  
ustawiam kompresor jakbym podnosił sztangę  
Każdy mój hantel działa jak equalizer  
Ja wyznaczam limiter, wrzucam na master Sprinter.  
Robię to na stówę jak Firma, Sokół i Sprinter  
Parzę herbatę Delimah, biorę do płuc i robię nagrywkę  
Mam w domu 5 płyt, 7 platyn i 2 takie zwykłe.

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz  
M.A.T., Mata rozkurwia łeb  
SB to złote chłopaki  
Nie chodzi kurwa o cash  
24 karaty m każdy, ma każdy mój wers  
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź  
Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz  
M.A.T., Mata rozkurwia łeb  
SB to złote chłopaki  
Nie chodzi kurwa o cash  
24 karaty m każdy, ma każdy mój wers  
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź